KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek.
Dnia 3 (15) Lutego 1858 Roku.

№ 43.

Jutro, Ś. Julianny, Panny i M.
Tłusty Wtorek.

Jutro Rocznica Urodzin J. C. W. W. X. Marji Pawłowny, Owdowiałej W. X. Sasko-Wejmarskiej i Rocznica Urodzin J. C. W. W. X. Wiary Konstantynownej.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutku przedstawienia Rady Znaku Honorowego nieskazitelnej służby, raczył Najłaskawiej udzielić takowe Znaki, następującym Urzędnikom rozmaitych Władz Królestwa Polskiego: Za lat XX. P. o. Kontrolera Kassy Ptu Gostyńskiego, w Gub: Warszawskiej, Sekretarzowi Guber: Tadeuszowi *Szczytnickiemu*. P. o. Pomocnika Naczelnika Ptu Radzyńskiego, w Gub: Lubelskiej, Sekretarzowi Guber: Alexandrowi *Kunickiemu*. P. o. Adjunkta Prawnego w Rządzie Guber: Lubelskim, Sekretarzowi Guber: Xaw: *Chruścielewskiemu*. Adjunktowi Gabinetów Okręgu Naukowego Warszawskiego, Rad: Kolleg: Szymonowi *Pisulewskiemu*. Inspektorowi Gimnazjum Guber: w Suwałkach, Rad: Kolleg: Edw: *Bergman*. Starszemu Nauczycielowi Gimnazjum Guber: w Warszawie, Rad: Kol: Michałowi *Brzostowskiemu*. P. o. Naczelnika Sekcji w Kom: Rzą: P. i Skarbu, Rad: Kolleg: Ant: *Ankiewiczowi*. P. o. Naczelnika Sekcji Prawnej w Wydz: Dóbr i Lasów Rządo: w Komissji R. P. i Skarbu, Sędziemu Tryb: Cyw: w Warszawie, Radcy Dworu Aloizemu *Szulcowi*. Sekretarzowi-Referentowi Kancelarji Rady Administracyjnej Królestwa, Radcy Dworu Kornelemu *Kozerskiemu*. P. o. Sędziego Appel:, Radcy Dworu Konstan: *Potockiemu*. P. o. Radcy Prokuratorji Królestwa, Radcy Dworu Ludw: *Pietrusińskiemu*. P. o. Prezydenta m. Gubernjalnego Lublina, Radcy Dworu Józef: Apelstowi *Białobłockiemu*, P. o. Kontrolera w Najw: Izbie Obrachunkowej, Assessorowi Kol: Cypryanowi *Nowickiemu*. P. o. Heraldyka w Heroldji Królestwa, Assessorowi Kol: Mac: *Markowskiemu*. P. o. Kontrolera w Heroldji Królestwa, Assessorowi Kolleg Wacła: *Stępińskiemu*. Naczelnikowi Sekcji czasowej Inwalidów w Polskich Weteranów, Asses: Kol: Ant: *Makaj*. (D. c. n.)

Główna Kassa Oszczędności.— W tygodniu upłynionym do dnia $^2/_{14}$ Lutego r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 76; na które, tudzież na dawniejsze, w 383 wnioskach, złożono rs. 8,159 k. 85 Na żądanie 148 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bieżący, rs. 6 k. $52^1/_2$), rs. 5,856 k. $17^1/_2$ i umorzono xiążeczek oszczędności 31. Przeto Uczestników 11,303, posiada kapitał rsr. 551,268 k. $74^1/_2$.

Jutro, o godz: 11ej rano, odbędzie się w Kościele Śgo Karola *Boromeusza* na Powązkach, Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Julji z Walewskich *Badeniowej*.

Jutro, w rocznicę skonu ś. p. Marji z Dubiskich *Harasimowicz*, odbędzie się Nabożeństwo żałobne, o godzinie $11^1/_2$ z rana, w Kościele XX. Kapucynów; na które pozostały Mąż z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Jutro, jako w rocznicę imienin ś. p. Julianny z Wójtowiczów *Mińskiej*, o godz: $10^1/_2$ z rana, w Kościele XX. Kapucynów, odprawionem zostanie za spokój Jej duszy, żałobne Nabożeństwo; na które, pozostały Mąż wraz z Dziećmi i Familją, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza.

Pozostała Wdowa, po ś p. Józefie *Czemskim*, Artyście Muzycznym, składa najczulsze podziękowanie, łaskawym Przyjaciołom i Kolegom, którzy tak licznie dla oddania Mu ostatniej Chrześcjańskiej posługi zebrać się raczyli, i zarazem zaprasza na żałobne Nabożeństwo, za spokój duszy zmarłego, w dniu 16tym b. m., o godzinie 10tej z rana, w Kościele XX. Karmelitów na Lesznie, odbyć się mające.

Franciszek-Antoni *Ulatowski*, Urzędnik Dyrekcji Ubezpieczeń, w wieku lat 23, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj zszedł z tego świata. Pozostała Familja zaprasza dawnych jego Kolegów i Przyjaciół, na exportację zwłok, z Kościoła XX. Dominikanów, jutro o godz: 4ej po południu, na smętarz Powązkowski.

W końcu Stycznia r. b. zmarł w Warszawie ś. p. Jan *Jeffrejs*, Anglik z rodu, osiadły w naszem mieście; jako fabrykant resorów był słynnym w swem rzemiośle.

Z Węgrowa w Gub: Lubelskiej.—W dniu 4tym b. m., serca rodzicielskie W. *Chorinów* Doktorstwa i serca ich rodziny, srogą boleścią dotknięte zostały; w dniu tym albowiem o godzinie 1szej rannej, umarł im Syn 12to-letni, *Władzio*. Dziecię to pełne dobroci, poczciwości i przywiązania ku rodzicom, obudziło żal po sobie nawet wszystkich znajomych; bo go i licznem zebraniem się na pogrzeb i nie jedną cichą łzą uczcili. Uczeń ten klassy II Szkoły Siedleckiej, ceniony przez światłych swych Professorów, upragniony przez towarzyszów swych szkolnych, a kochany od wszystkich; przybywszy tu na zeszłe Święta do domu, w pełnym rozwoju życia i zdrowia, okazał ukochanym swym Rodzicom piękną cenzurę szkolną dla ich pociechy, która obecnie, obok pamięci na jego zalety duszy i serca, tyle tylko już im robi, że tem mocniej rozdziera ich serca zniknłą nadzieją. Zacni Rodzice! któżby się spodziewał, że wasz *Władzio*, zaledwie kilka dni w domu zdrowo zabawiwszy, po 6ściotygodniowej chorobie (tyfus), pomimo ratunek Ojca i innych Lekarzy, pomimo pielęgnowanie Matki, pomimo najżyczliwsze usługi reszty Rodziny, tak wczesnym, tak nieprzewidzianym swoim skonem, nas wszystkich zasmucił?.. A przecież tak się Wszechmocnemu PANU podobało, tak się stało... Przyjmijcie to od NIEGO jako dowód pamięci JEGO o Was, a ON Wam tem pewniej z pociechą i nagrodą pospieszy. Ja zaś notując te kilka wyrazów, stawiam ten pomnik, jaki on sam sobie swoją dobrocią, poczciwością, cnotą, pracowitością i przywiązaniem nieograniczonem ku Rodzicom przygotował; aby na nim jego towarzysze szkolni i rówiennicy, co Go tak kochali, że się o nim w tęsknocie aż tutaj listownie dowiadowali, doczytać się mogli: że pomnik z takich uczuć wystawiony, jest najpiękniejszym, najszlachetniejszym i najtrwalszym dla człowieka pomnikiem.—*B*...

Warszawski Ober-Policmajster. — Przy trwających obecnie mrozach, nietylko chodniki z flizów ułożone, ale w ogólności na wszystkich ulicach trotuary są ślizkie, a tem samem dla przechodzących stają się niebezpieczne. Dla zapobieżenia przeto wypadkom, jakie z tego powodu dosyć często się wydarzają, Warszawski Ober-Policmajster wzywa PP. Właścicieli i Rządców domów, o zalecenie stróżom swoim, ażeby przed possesjami trotuary z lodów niezwłocznie oczyścili, i takowe codziennie trzy razy, to jest rano około godziny 7ej, w południe i przed wieczorem, piaskiem lub popiołem posypywali. Dopilnowania czego włożony został obowiązek na Policję Wykonawczą, z zastrzeżeniem, iżby każdego stróża, który powinności tej nie dopełni, do ukarania przedstawiano. — Jenerał-Major, *Aniczkow.*

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. *Ławrowskiego,* dymissjonowanego Sekretarza Gubernjalnego; tudzież P. Jana *Brońskiego,* dymissjonowanego Porucznika, ażeby w interesach własnych zgłosili się do Zarządu Policji, lub numera obecnych swych zamieszkań wskazali.

W d. 1 b. m., zakończył życie ś. p. Felix-Henryk *Wolski,* Dziedzic dawniej Potoczka, a ostatecznie Dąbrówki, w Pcie Zamojskim, Okręgu Kraśnickim, Gub: Lubelskiej, b. Radca Towa: Kredyto: Ziems:. Kochany powszechnie dla szacownych serca przymiotów, zostawił po sobie Żonę, 3ch Synów i Córkę, serdeczny żal w Obywatelstwie i Rodzinie, obok pamięci prawego człowieka. Pokój niech będzie jego duszy!

(A. n.) Na skon 17to-miesięcznej dzieciny.

Już cię nie mam dziecię moje;
Skryłaś się dla nas na wieki;
Śmierć mrużąc twoje powieki,
Wzięła cię pod skrzydła swoje.
Jako jutrzenka w błękicie,
Blask szczęścia na nas rzuciła,
Żałobna chmura przyćmiła
Ten blask, na całe me życie.
Za wiele widać, za wiele,
Aniołku ciebie kochałem,
Kochając nie przewidziałem:
Że ci trumienkę uścielę.
I w grób wpuszczę dziecię swoje,
Znak Wiary w głowach położę,
O BOŻE! o Wielki BOŻE!
Jak straszne wyroki Twoje!
Kiedyś na świat przychodziła,
Łzą radości cię witałem;
Łzą rozpaczy pożegnałem,
W chwili gdyś nas porzuciła.
Dziś szczęśliwą jesteś w Niebie,
Przy Władcy wszechświata tronie;
Pociesz nas po swoim skonie,
Oto modlim się do ciebie. — ***

Szlachetna pamięć o przodkach, trwa w nas od dawnych wieków, jest to cnota, której nam nikt zaprzeczyć nie może. Do wyrzeczenia tego, powoduje nas otrzymane z pewnego źródła zapewnienie o zamierzonem przerobieniu w Klasztorze XX Bernardynów w Czerniakowie, istniejącego tamże lochu podziemnego, na Kapliczkę, dla uczczenia przez potomków, złożonych tam ciał, Stanisława Xięcia *Lubomirskiego,* Marszałka Wielkiego Koronnego w r. 1693, fundatora tegoż Klasztoru, a w dniu 17 Stycznia 1702 r. zmarłego, i jego małżonki. Przy tej sposobności, nie możemy pominąć ciekawości i wrażenia jakiegośmy doznali przy odkryciu w dniu 6 b. m., z tego powodu spoczywających zwłok tychże fundatorów. Mówim zwłok, bo kiedy po półtora wiekowym z górą czasie, spodziewaliśmy się ujrzeć tylko popioły zmarłych, za zdjęciem wierzchu z marmurowej podstawy skrzyń, spostrzegliśmy ciała w trumnie ołowianej jak je ręka nieżyjących pokoleń złożyła, leżące zupełnie w swoim kształcie, nadewszystko ubiory w całości i mocy należycie zachowane. Płaszcz, raczej toga z bogatej ciężkiej materji żółtawej w deseń złotem lamowany, włożony na żupan, czapka polska dawna z axamitu białego na Xięciu nie jak od 156, ale od lat kilku włożone; toż samo powiedzieć można i o sukni a raczej szerokiem i bardzo długiem okryciu purpurowem axamitnem na zwłokach Xiężnej. Są to wszystkie ubiory wtedy używane nader ciekawe do widzenia, jednak te bez poruszenia ciał niepodobna nam było dokładniej obejrzeć. Ale co najwięcej nas uderzyło, to Szkaplerz na różowej wstążce zawieszony na szyi Xięcia zbutwiały, ale w zupełnej całości, i Krzyżyk hebanowy w rękach Xiężnej dobrze zachowany. BÓG to pewnie zachował, pomyśleliśmy sobie, jako dotykalny dowód pobożności naszych praojców. W obec Religji i życia wiecznego, znikała w Nich duma i wielkość światowa, czego jeszcze jeden więcej spostrzegliśmy dowód, czytając na wieku skrzyni marmurowej, gdzie złożono zwłoki Xięcia, ten napis łaciński:

Hic jacet pecator
Hujus loci fundator.—

Jeszcze jedno odkrycie, nie w dziedzinie nauk, ale po prostu w dziedzinie płynów. Tem odkryciem jest poncz Portugalski, który od niejakiego czasu płynie potokiem w cukierni P. *Loursa,* jako wynalazcy jego. Najlepiej o dobroci tego napoju zadecydował jeden ze smakoszów, mówiąc do drugiego te słowa: »Czy ty czujesz w tem smak...... smak...... *Portugalski*"?.

W dniu 11 b. m., o godzinie 6ej wieczorem, w obec licznie zebranej Rodziny, Przyjaciół i Znajomych, w Kościele Śgo Karola *Boromeusza,* odbył się obrzęd zaślubin Wgo Stanisława *Górskiego,* Obywatela miasta Częstochowy, z Panną Eleonorą *Majewską.* Błogosławił tej nadobnej Parze W. JX. *Lipiński,* Kanonik Honorowy Kaliski, poprzedziwszy akt piękną i nauczającą, zastosowaną do uroczystości przedmową. Następnie wszyscy goście udali się do mieszkania Rodziców Panny Młodej, przy ulicy Nowolipie, gdzie przyjmowani byli z prawdziwą praojców gościnnością; to też zabawa ożywiona wesołością szanownych Gospodarstwa, przeciągnęła się późno i dopiero nad ranem całe towarzystwo opuściło dom, życząc Nowożeńcom najdłuższego i najszczęśliwszego pożycia.

Już donieśliśmy o zamiarze przybycia do Warszawy owej głośnej w Europie śpiewaczki, jaką jest Jenny *Lind.* Dziś możemy już udzielić pewniejszą wiadomość, to jest że w ten Wtorek, Artystka ta daje ostatni koncert w Wrocławiu, zaś najdalej w Czwartek przybywa do Warszawy, gdzie ma zamiar wystąpić w koncercie.

Gazeta Wrocławska z dnia 17go Stycznia r. b. w korrespondencji z Warszawy, umieściła artykuł o obecnym stanie poezji polskiej, który powtarzamy tu co do słowa: »Druga część *Improwizacji* i *Poezji* naszej nieśmiertelnej, lubo młodej jeszcze *Korynny Polskiej,* znanej pod

imieniem *Deotymy* (Jadwiga *Łuszczewska*), świeżo opuściła prassę, i zawiera prawdziwe arcydzieła. Ci co zarzucają tu i owdzie młodej Poetce brak uczucia, równie niesłusznie czynią jak nasi krytycy, obwiniający ją o tenże brak w utworach. Darem natchnionej Dziewicy nie są to uczucia ogromnego tłumu naszych wierszopisów, ale wyższy polot z serca płynący, który w najszlachetniejszej formie obejmuje nie tylko człowieka, ale i istoty w niższym rzędzie stworzenia stojące, jak kamienie i rośliny. Pienia jej o astronomji, Sonety do Oblubieńca (natchnienie), Gnoza, i Sonety nad skonem *Mickiewicza*, wyżej stoją nad wszystko, coby można było obok tego postawić. Rzeczywiście *Deotyma* jest naszym *Dante*, naszym *Tasso*, *Schillerem* i *Göthe*, co wszystko kojarzy się w Dziewicy dwudziesto-letniej! *Mickiewicz* wysoko cenił jej dzieła, a po jego zejściu ona jedna, przed innymi, powołana jest do piastowania poetyckiego berła.«

Z Powiatu Sieradzkiego. — *Panie Redaktorze!* Dnia 8 b. m., nad zachodem słońca, pokazały się na niebie dwa świetne słupy ogniste, po obudwóch stronach Słońca, kolor tęczy tylko nieco jaśniejsze od takowej, i takowe świeciły wraz ze Słońcem aż do zajścia tego. Dzisiaj zaś od początku wschodu Słońca ukazały się na niebie dwie tęcze, w łuk zgięte, jakie podobne wśród lata tylko się okazują! z tą jednak różnicą, że nadzwyczajna ich jasność niedozwalała wzrokowi ludzkiemu napawać się ich majestatycznym widokiem; w miarę podnoszenia się Słońca do góry, jedna tęcza zniknęła, druga zaś przybierając jeszcze większą jasność, i tracąc postać łuku, zaczęła przemieniać się na dwa słupy, nieco w półkole zagięte, żółto ogniste, które blaskiem jasności swej wyrównywały Słońcu! W takiej zachwycająco-uroczej ognistej postaci, trwały te słupy do godziny wpół do dziesiątej, potem zaczęły utracać swą jasność, i w miarę zmniejszać się, a po godzinie 12ej w południe, dopiero zniknęły zupełnie z firmamentu. Te szczególne światła na niebie, zainteressowały dużo ludowiny, bo takowych, w tak wielkiej formie i w tej porze, a z tak nadzwyczajnym światłem, od dawnych lat, jak mówią starzy ludzie, nie widziano u nas; to też rozmaicie wszyscy wnioskują, i tak: mędrkowie, czyli przynajmniej ludzie mający pretensją do rozumu, bo byli w szkołach w Wrocławiu, powiadają, że w wielkości wilgoci nagromadzonej w powietrzu, odbijają promienie Słońca, i tworzą ową nadzwyczajną tęczę! z czego wielkie ulewy, albo śniegi spadną. Półmędrkowie, jakich jest i między naszą szlachtą dosyć, powiadają, że to są oznaki ciężkich mrozow, jakie wkrótce mają nastąpić! jak gdyby najwyższa Istność rozognieniem cząstki Nieba, chciała tym oznajmić ludziom, potrzebę palenia ogni na naszych kominach, wywołując tą potrzebę silnemi mrozami.

Skład nót muzycznych Gustawa *Sennewalda*, otrzymał dwie nowe za granicą drukowane kompozycje na fortepjan, mianowicie Hr: S. *Wielhorskiego*, »Melodie enforme d'étude,« dz: 28; cena kop: sr: 45; i Wilhelma *Troschla* »Reminiscences« z Opery *Meyerbeera*, *Hugonoty*, która w ciągu bieżącego roku przedstawioną zostanie; cena exemplarza kop: sr: 90. »Wilhelm« mazur na fortepjan przez Józefa *Sroczyńskiego*, wyszedł z druku nakładem tegoż składu nót; cena kop: sr: 15.

PP. *Galle*, *Goeppert* i *Roemer*, Sekretarze Sekcji meteorologicznej i przyrodniczej Towarzystwa Naukowego Szlązkiego, uczynili za pośrednictwem dzienników Wrocławskich, odezwę, o udzielenie im dokładnych o ile można doniesień o czasie, kierunku, trwaniu, tudzież wpływie trzęsienia ziemi zaszłego w dniu 15tym Stycznia r. b.

Z Kalisza. — Bale, resursowy w d. 30 z. m., na ubogich w d. 31 z. m., i piknik w d. 1m b. m., udały się bardzo dobrze. Bal na ubogich, przeciw zwyczajowi lat poprzednich był z tych 3ch zabaw najświetniejszy i najliczniejszy. Bawiono się na nim do godziny 4ej z rana. Wieczorki resursowe Sobotnie, i tak zwane niemieckie pikniki w Noskowie, nie mniejszego doznają powodzenia. Mieliśmy także kilka świetnych prywatnych wieczorów. Na wieczorze u Państwa *Ru:* bawiono się z życiem i ochoczo do godziny 6ej i pół z rana. Już drugi tydzień cieszemy się doskonałą sanną. W dniu zaś 7m b. m. o godzinie 1ej z rana, wybuchnął pożar w rynku w kamienicy *Kempnera*.

Jeden z Obywateli Ziemskich bawiący obecnie w Żytomierzu, nadesłał dla córki swojej do Warszawy kilka par bucików, roboty Żytomirskiego majstra P. *Arcichowskiego*, które nie tylko nieustępują słynnym tutejszym wyrobom, ale nawet z wielu innemi, walczyć mogą o pierwszeństwo. Pokazuje się że dobry wyrób wszędzie ocenią, dla tego też nic dziwnego, że w najpierwszych stolicach Europy często zdarzały się widzieć firmy polskie tych wyrobów, jak np. *Sakowskiego* w Paryżu i t. p., z których wychodziły najsłynniejsze obuwia tak damskie jak męzkie.

Xięgarnia i skład nót muzycznych R. *Fridlein*, przy ulicy Senatorskiej Nr. 460 odebrała: Dwie piosnki z opery *Halka*, słowa W. *Wolskiego*, muzyka S. *Moniuszki*, wydanie Paryzkie z ryciną kolorowaną, rs. 2, z ryciną czarną, rs. 1 kop: 50; oraz Krakowiaki i Mazury z Baletu *Wesele w Ojcowie*, muzyka ułożona na fortepjan, z ryciną kolorowaną, rs. 2, z ryciną czarną rs. 1 kop: 50.

Wilno 20 Stycz:. — Rzewne wrażenie sympatji, na długo zostanie w sercu i pamięci ukochanego wieszcza naszego Wła: *Syrokomli*, skutkiem zapału okazanego dlań w d. 16 z. m. przez Publiczność Wileńską, podczas wystawienia na scenie naszej po-raz pierwszy Dramatu historycznego p. t. *Kacper Karliński*, wierszem przez niego napisanego. Już na miesiąc przed wystawieniem tego szczytnego utworu, wszystkie miejsca były zajęte na kilka reprezentacji z kolei. Nadszedł nareszcie moment z niecierpliwością oczekiwany, wielbiciele talentu *Syrokomli* zebrali się tłumnie, przedmiot uwielbienia przybył także. Podniesiono zasłonę, i wraz z rozpoczęciem sztuki, rozpoczęły się oklaski i huczne brawa przez całe trzy akta bez przerwy trwające. Po ukończeniu dramatu, sala teatru jakby jedną piersią zawrzała nazwiskiem Autora, grad bukietów zasypał lożę jego, a kilkanaście minut trwające wywoływania, zmusiły wieszcza do kilkakrotnego ukazania się jego na scenie pośród Artystów (Panny *Markowskiej*, PP. *Derynga* i *Nowińskiego*), którzy wyborną grą swoją odpowiedzieli zaszczytnie oczekiwaniom Autora, mając sobie powierzone główne role w tym serdecznym płodzie poetycznego pióra *Syrokomli*.— O. B. D.

(*)

Stefan *Królikowski*, półtora roku mający, Syn Kazimierza i Józefy z Potworowskich, zakończył życie w d. 13 b. m. Wyprowadzenie zwłok na smętarz Powązkowski, odbędzie się jutro o godzinie 1ej w południe, z domu Nr. 1251 przy ulicy Nowy-Świat.

Franciszek *Dębicki*, Kuchmistrz JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, po ciężkiej i krótkiej słabości, w wieku lat 65, opatrzony Olejem Śtym, wczoraj życie zakończył. Pozostała Żona wraz z Córką, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 4ej po południu, z Kościoła dolnego Śgo Krzyża, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

W dniu 14 z. m. zmarła w Warszawie ś. p. Joanna *Jędrzejewiczówna*, Poddozorczyni Sali Ochrony.

Wczorajszej Niedzieli jako ostatniej karnawałowej, nie zbrakło na licznych zabawach prywatnych, z których szczególniej odznaczała się w domu JJWW. Hr: Karolostwa *Krasińskich*; gdzie zarówno zebranie się najpierwszych znakomitości tutejszych, jak wystawna i serdeczna gościnność zacnych Gospodarstwa, przy wybornej muzyce i ochocie młodzieży, przyłożyły się do uświetnienia tego jednego z piękniejszych tegorocznych wiedzorów.

Wczoraj o godzinie $7^1/_2$ po południu, w Kościele Parafjalnym Śgo Krzyża, odbytym został obrzęd zaślubin W. Józefa *Dietrich*, Budowniczego, z Panną Jadwigą Córką Karoliny z Kawskich i Franciszka *de Lanci*, Kawalera Orderu *Złotej Ostrogi*, Architekta, którego wiele pięknych budowli ozdabia nasze miasto jak niemniej w Królestwie i po zagranicami tegoż, to jest w Galicji W. X. Poznańskiem. Związek ten pobłogosławionym został przez W. JX. *Łuniewskiego*, Prefekta Kościoła, wśród Rodziny i licznych Przyjaciół oraz Znajomych, obu Nowożeńcom szczerze życzącym szczęścia. Prowadzili Pannę Młodą do Ołtarza Brat Jej P. *Witold*, Budowniczy w Rzymie poprzednio w tej sztuce się kształcący i P. Adolf *Heinrich;* Pana Młodego zaś Panny: Wanda *Majewska* i Wanda *Karnecka;* a od Ołtarza: Pana Młodego JW. Radczyni *Ordyńcowa*, i Mecenasowa *Majewska;* Pannę Młodą zaś JW. Hr: Jenerał-Major *Oppermann*, Gubernator Guberuji Radomskiej, i Radca Stanu *Ordyniec*. Wśród serdecznych życzeń koła godowego, jedno życzenie od drugiego Brata Nowo-Zamężnej, osobiście złożonem być nie mogło, młodzieniec bowiem ten obecnie we Włoszech kształci się w sztuce rzeźbiarskiej i z czasem powiększy rodzinę artystyczną *Lanczych*. Po powrocie z Świątyni Pańskiej, zaproszone osoby do domu Rodziców Panny Młodej (w pałacu JW. Hr: *Krasińskiego*), sutem i eleganckiem przyjęciem ugoszczone, nie jeden toast wniosły na cześć Nowożeńców. My po dniu tym, ważnym w życiu ludzkiem, dziś kreśląc życzliwem piórem tych słów kilka na znak szacunku, jaki mamy dla Oblubieńców, ponawiamy im życzenia długiego i szczęśliwego pożycia.

Dowiadujemy się, iż Rafał *Hadziewicz*, Profesor malarstwa, zajęty jest obecnie wykończeniem obrazu, przedstawiającego Śtą Celestynę, a przeznaczonego do Kościoła w dobrach Glinki, przez Współdziedzica tychże.

(A. n.) W dniu 23 z. m. w Sobotę o godzinie 11ej zrana, w Kościele Sgo Karola *Boromeusza* w Warszawie, odbył się w obec najbliższych Krewnych i Przyjaciół, obrzęd zaślubin Panny Teodory *Golanowskiej*, Córki Assessora Kollegjalnego, Kommissarza Ekonomicznego przy Kommissji R. P. i S., z Panem Wszeborem *Dąbrowskim*, Urzędnikiem Rządu Gub: Warsz:, a Synem Naczelnika Kommissji Rz: P. i Skarbu. Oboje zaledwo w pierwszej młodości, oboje tchnący dla się wzajemnem uczuciem, z błogosławieństwem Rodziców i szczerem westchnieniem do BOGA za ich pomyślność, stanęli przed stopniami Ołtarza, z pogodnem obliczem, łzą w oku i z sercem przepełnionem wdzięcznością ku Temu, który im pozwolił doczekać chwili wspólnego ich szczęścia. Ta para będzie szczęśliwą, pomyślałem sobie, gdy Kapłan przy stosownej a budującej przemowie, wiązał ich ręce, bo wyczytałem to z ich twarzy, że związek ten jest bezinteresowny, a taki tylko związek jest wiecznie trwały, bo czy wypadnie im postępować wśród róż, czy deptać po cierniach tego życia, zawsze dzielić będą z sobą cierpienia i rozkosze, aż póki prowadząc jedno drugie i dopomagając sobie wzajemnie, staną u końca doczesnej pielgrzymki. O! bezwątpienia takiemu tylko związkowi BÓG błogosławi. Z temi lub tym podobnemi myślami, odwieźliśmy Nowożeńców do Rodziców Panny Młodej i wspólnie zakończyliśmy ten dzień szczęśliwy. ***

Geologja do łatwego pojęcia zastosowana przez Ludwika *Zejszner*, jest do nabycia w xięgarni Gustawa *Sennewald*, przy ulicy Miodowej Nr 481; cena rs: 1 kop: 80.

(Art: nad:). Było to w alei Jerozolimskiej, jakiś człowiek ledwie na pół okryty i to samemi łatami, przez które przeglądała nagość, przy zimnie kilku stopni dochodzącem, odezwał się pokornie do pewnego podżyłego już przechodnia, porządnem i wygodnem futrem odzianego: »Panie, jestem nagi i głodny, zlituj się nademną!" »Idź precz próżniaku, nic nie dostaniesz!" w miejsce jałmużny ofuknął go tenże, i mimo powtórzonej płaczliwym głosem prośby, odszedł najobojętniej od niego. Nadszedłem właśnie i byłem świadkiem takowej sceny, pomyślawszy, ot syty głodnemu nie uwierzy, ale co mnie najbardziej raziło, było to, iż ów nieludzki Jegomość prowadził z sobą dorastającego już młodzieńca, który jeśli był jego synem, nie pozostaje jak tylko powinszować zacnemu papie tak wzniosłego przykładu miłości bliźniego! Oby przeczytanie tego pisma, jeśli go dojdzie, natchnęło go innem uczuciem, a przynajmniej powstrzymało go na przyszłość od sądzenia z pozoru, traktowania proszącego zelżywemi słowy, i dawaniu złego przykładu młodości.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*, (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), *żyta* czet: 6,438, *pszenicy* czet: 5,705, *jęczmienia* czet: 1,410, *owsa* czet: 3,743, *grochu* czetw: 834, *gryki* czetw: 626, *kaszy* jęczmiennej czet: 1,017, mąki pszennej pytlowej czet: 1,045, *kartofli* czet: 1,450, *siana* fur 1,641, *słomy* fur 602.

W zeszły Piątek, na targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: *żyta* czet: rs. 3 k. $24^1/_2$, *pszenicy* rs. 6 k. $57^1/_2$, *jęczmienia* rs. 2 k. $94^1/_2$, *owsa* rs. 2 k. $38^1/_2$, *masła* pud rs. 7 k. 20, *słoniny* pud rs. 5 kop. 20, *kartofli* czet: rs. 1 kop. 26, *okowity* wiadro rs. 2 k. $42^1/_2$, *szumówki* wiadro rs. 1 k. 45.— Sprowadzono w dniu 12 b. m. na targ *Pragski*: z Cesarstwa bydła rassy stepowej sztuk 157, z opasów sztuk 212, z Królestwa

bydła rassy krajowej sztuk 228, w ogóle sztuk 597, *wieprzy* 925, *cieląt* 1,508; z tych zakupiono na miejscową konsumcję: *wołów* sztuk 515, *wieprzy* 700, *cielęta* wszystkie; na liwerunek *wołów* sztuk 14; z *bydła* stepowego wyprowadzono: do Powązek na liwerunek sztuk 4; na dalszy opas do wsi Małego Dębego rasy stepowej wołów sztuk 27; do różnych miejsc Królestwa z bydła rassy swojskiej wyprowadzono sztuk 30, pozostało remanentem wołów sztuk 7.

(Art: nad:). Do rzędu licznych i przyjemnych zabaw tygodniowych w ubiegłym karnawale, należy bezwątpienia policzyć Czwartki, wydawane przez *W. S.* na Nowem-Mieście, a zwłaszcza zaś ostatni, to jest w dniu 11 b. m. który się odznaczał tak doborem płci obiej, jako też i przyjęciem na wzór staro-dawnej polskiej gościnności szanownych Gospodarstwa, gdzie przy dobrej muzyce i ochocie, zabawa trwała do białego dnia. Z płci nadobnej tak pod względem gustu w ubraniu jako też i wdzięku, odznaczały się: Panna *Sz:*, Panna *W.*, Panna *T.* i wiele innych, które tu pomijamy. Dzięki składamy szanownym Gospodarstwu za tak miłe spędzenie czasu i hojne przyjęcie, błagać będziem Nieba, żebyśmy doczekali wszyscy do przyszłego karnawału, i w jednym się również znaleźli kółku, choćby z niektóremi zmianami. *N. N.*

Tegoroczne plony myśliwskie w Austrji, są tak obfite, jak niepamiętano od dawna. Na targi w Wiedniu tyle zwożą zajęcy, że przedają je po 30 do 40 krajcarów (tyleż kopiejek) sztukę. Sarnina jest tańszą znacznie jak w upłynionym roku. U nas dotąd zwierzyna jest zawsze droga.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, przywołani zostali: po Balecie *Faust*, Panny: Karolina *Straus* 11-kroć, Anna *Straus* 6-kroć, Pani *Raczyńska*, Panny: *Oliwińska*, *Wywiorska*, oraz PP. Antoni *Tarnowski* 6 kroć i *Puchalski* 2-kroć. W Teatrze Rozmaitości, po Kom: *Stary Skrzypek*, Pani *Ziemińska* 8-kroć, Panna *Dutkiewicz* 4-kroć, PP. *Rychter* 8-kroć i *Stolpe* 6-kroć; po Kom: *Szwaczka Warszawska*, Panie: *Mazurowska*, i *Bakałowicz* 4-kroć; po Kom: *Łobzowianie*, Panie: *Mazurowska*, *Bakałowicz* 3-kroć, Pan *Panczykowski* 3-kroć. — Ostatnia wczorajsza Maskarada, jak każda *ostatnia*, zrobiła *fiasco*, było bowiem tylko 200 osób! nie ma więc o czem pisać.

Z pod Kijowa donoszą nam, iż i w tamtych stronach jak i u nas obecnie panuje choroba gryppą zwana.

Dziś i codzień, w *Dolinie Szwajcarskiej*, *muzykalna zabawa*, pod kierunkiem P. K. *Huth*.

Anglja. *Londyn 9 Lutego.*—Uwaga publiczna niczem może nie jest zajętą, w tej chwili silniej jak przedstawionym przez Lorda *Palmerston* w Izbie Niższej bilem o spiskach mających morderstwo na celu. *Times*, jakkolwiek gani postępowanie Rządu Francuzkiego, przez które rozdrażnioną została własna miłość Anglji, i które daje pozór jakoby gabinet Angielski ustępował żądaniom Francji, jednakże jest za zapełnieniem tego braku w prawodawstwie angielskiem, i przemawia za przyjęciem bilu. — Xiężna *Fryderykowa-Wilhelmowa* Pruska, ofiarowała Mayorowi *Windsoru* 100 fun:, szt: dla rozdania pomiędzy biednych wspomnionego miasta.— Wczoraj, na zapytanie P. *Warren*, Lord *Palmerston* odpowiedział w Izbie Niższej, że Jenerał *Ashburnham* dla tego powrócił, że mimo oczekiwania przez 3 do 4 tygodni w Indjach, nie znalazł żadnej sposobności, iżby go użyto do służby czynnej na placu boju. Jenerał *Peel* odczytał oświadczenie Jenerała *Ashburnham* tejże samej treści. (St: Zeit:)

Chiny. — Ostatnia poczta Wschodnio-Indyjska przywiozła następną depeszę: Z Kantonu 29go Grudnia donoszą, że poprzedniego dnia 4,600 Anglików i 900 Francuzów wylądowało tam, i zdobywszy o 9ej godzinie rano mury, osadzili wzgórza wewnątrz miasta. Opór był mało znaczący, i miasto niewiele zostało uszkodzone. (Neue Pr: Ztg).

Austrja. *Wiedeń 9go Lutego.*—Xiążę *Lichtenstein*, wysłany z powinszowaniem do Paryża, otrzymał od Cesarza *Napoleona*, Wielki Krzyż Legji Honorowej.— Biskup z Pawji, Angello *Romazotti*, został mianowany Patryarchą Wenecji.—Do zburzenia tak zwanych Bastai, dla rozszerzenia miasta, ma być użytych 6000 żołnierzy. Roboty rozpoczęte będą na wiosnę. (Neu Pr: Zeit:).

Francja. *Paryż 9go Lutego.*— Rozeszła się tu pogłoska, że *Mazzini* zachorował w Kehl, tam został aresztowany i odtransportowany do Francji. Jeden z dzienników Alzackich zaprzecza jednakże tej wieści, donosząc, że osoba aresztowana w Kehl, była ajentem legitymistowskim. — Akta śledcze w sprawie przeciw czterem spiskowym Włochom, przesłane już zostały izbie oskarżeń, która pojutrze zapewne wyda dekret, odsyłający winowajców przed sąd przysięgłych. — Prawa repressyjne zapewne jeszcze w końcu bieżącego tygodnia uchwalone będą. Poprawka, ograniczająca na lat trzy moc obowiązującą tych praw, jak się zdaje utrzyma się. (Neue Pr. Zeut.).

Stosunki między gabinetami Francuzkim i Angielskim, wracają do dawnej serdeczności. Muszą tu być bardzo zadowoleni z postępowania Lorda *Palmerstona* i z kampanji *Morning-Posta* przeciw spiskowym.— Baron *Springforten*, Ambassador Szwedzki, przybył tu wczoraj.—Pan *Pietri*, który podał się do dymisseji, pozostaje w obowiązkach Prefekta. Wszelkie zmiany jakich żądał w swej administracji, zostały mu przyzwolone w zgodzie z Ministrem Spraw Wewnętrznych. — Wczoraj był w Tuileryach obiad na cześć Xięcia *Chrystyana* Duńskiego. (Ind. Belg.).

Hiszpanja. *Madryt, 8go Lutego*, (telegramy). — Margrabia *Pidal* został mianowany Posłem Hiszpańskim w Rzymie.—Gubernatorowie cywilni wysp Balearskich, Guipuscoa, Biskai i Palencyi, zostali odwołani z swych posad. (St: Anz:).

Niemcy. *Wiesbaden, 9go Lutego.* — Jedna z gazet niemieckich donosi, iż trafiono na ślad wynalazcy pocisków, użytych przy zamachu 14go Stycznia w Paryżu. Jest nim młody człowiek z Sztutgardu, pracujący u pozłotnika. Wynalazł on te pociski jeszcze w r. 1856, i ofiarował swój wynalazek kilku Posłom zagranicznym, którzy jednak kupna odmówili. Dopiero w lecie 1856 r., znalazł sposobność sprzedania tego wynalazku za małe pieniądze jakiemuś cudzoziemcowi, którego brał za Anglika. Policja ma nadzieję trafić na jego ślad. Jest także rzeczą pewną, że jeden z głównych sprawców zamachu, bawił ostatniego lata w Wiesbaden, i następnie udał się do Hamburga. (Neue Pr: Ztg).

Rozmaitości. — Wszystkie dzieci które się w Madrycie urodziły w dzień urodzin Xięcia *Asturji*, jeśli ojcowie ich są urzędnikami niższego stopnia, rzemieślnikami lub wyrobnikami, otrzymają 1,500 realów, a te które się urodziły w dzień Chrztu Następcy tronu, 750 realów. Miasto Madryt opędzać będzie przez dwa lata koszta utrzymania mamek 40tu dzieci, którym matki umarły, począwszy na dni 30 przed urodzeniem Xięcia *Asturji* aż do dnia wywodu Królowej *Izabelli*. Nadto 12stu chłopców którzy stracili ojców, utrzymywanych będzie na koszcie publicznym w Kolegjum Śgo Ildefonsa. Żony które w ciągu miesiąca przed urodzeniem Następcy tronu owdowiały, otrzymają po 500 realów na siebie, a po 250 na każde dziecko. — W dniu 8ym Stycznia zdarzył się przypadek w Peszcie w pracowni chemicznej tamecznego Uniwersytetu. W czasie robienia kwasu wodosinego czyli pruskiego nastąpiła explozja, w skutku której Profesor *Wertheim* i jego Adjunkt *Juhas*, zagrożeni są, a szczególnie ten ostatni, utratą wzroku. W ogólnym popłochu jaki w skutku tego nastąpił, obalono kamionkę z kwasem siarkowym, kilku uczniów upadło na rozlany kwas i poparzyło sobie twarz i ręce. Retorta z kwasem wodosinym pękła właśnie wtedy, gdy Profesor przestrzegał uczniów swoich, jak szkodliwemi są wyziewy tego kwasu, którego powąchanie życiem przypłacić można. Dla tego skoro retorta pękła, uczniowie rzucili się do drzwi i okien i obalili kamionkę z kwasem siarkowym. — W Wiedniu w upłynionym roku urodziło się chłopców 11,661, dziewcząt 10,794, razem 22,455, zatem o 1,945 więcej jak w r. 1856. Umarło w ogóle 20,440 osób. Najwyższy wiek osiągnęli: 1 dożył 100 lat, 1 99, 3 96, 1 94, 6 93, 6 92, a 14 osób do 91 lat. Liczba zaślubionych wynosi 4,505, zatem 188 osób więcej jak w r. 1856. — »Czy wiesz, że Pan Pafnucy onegdaj umarł?« »No proszę! a w wigilją śmierci jeszcze go widziałem żywym!«

Cały upłyniony tydzień był śnieżny i mroźny. Zimno od 3 do 8° stop: dochodziło. Na naszej giełdzie mieliśmy regularny odbyt na pszenicę i żyto, a wszystkie próby złatwością dawały się umieścić. Piękne ważne gatunki szczególniej były poszukiwane, lecz i na podrzędne ziarno nie brakło kupców. Biorąc najwyższą z zeszłego tygodnia cenę, musiemy w tym tygodniu przypuścić 10 do 15 guld: na łaszcie zniżenia, żyto od 6 do 9 guld: na łaszcie straciło, ale groch o pełne 15 guld: podniósł się. W ciągu tygodnia sprzedano pszenicy łasztów 200; żyta 115, jęczmienia 30. Płacono za łaszt: Pszenicy wagi hol: od 127 do 136 f., guld: prus: od 365 do 430, czyli za korzec Warsz: od rs. 4 k. 6 do rs. 5 k. 41½. Żyta z w. h. od 124 do 127 f., guld: prus: od 234 do 240, czyli za korzec Warsz: od rs. 2 kop: 64½ do rs. 2 kop: 70½. Jęczmienia z w. h. od 106 do 117 f., guld: prus: od 231 do 270, czyli za korzec Warsz: od rs. 2 k. 60 do rs. 3 k. 11. Spirytusu dowieziono 940 beczek i płacono za beczkę 14⅔ tal:. — Gdańsk, 6go Lutego 1858 roku. — Alex: *Makowski et Comp:*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Brzozowski Konrad Ob: z Wylezina nr 414; Bielski Ant: Obyw: z Gub: Podolskiej nr 2673; X. Dobrowolski Kazi: Pleban z Międzyrzeca nr 625; Kołakowski Józ: Ob: z Studziennie nr 585; Pruszyński Cypr: Oby: z Radomia nr 476.

Wyjechali: Alexandrowicz Stan: Hr. do Konstantynowa; Komornicki Stef: Ob: do Radomia; Xżę Wiazemski Kapi: do Petersburga; Zaborowski Alex: Ob: do Chocima.

Przyjechali koleją żelazną: Balke Augu: Budown: z Berlina nr 414; Glinka Miko: Ob: z Krakowa nr 393; X. Jakubowski Adam Rektor Pijarów z Krakowa nr 74; Linke Gotfried fabr: wagonów z Wrocławia nr 414; Popiel Wacław Ob: z Krakowa nr 1580; Wentzel Jan Ob: z Krakowa nr 43.

Wyjechali koleją żelazną: Bieńkiewicz Grzeg: Ob: do Paryża; Hahn Jan Kup: do Krakowa; Młodecki Józ: Ob: do Paryża; Radzyński Urzęd: Banku do Mysłowic.

DONIESIENIA.

Wieś **TŁUCZNICE**, w Powiecie Pułtuskim położona, 20 włók miary now: polsk: zawierające, w samym gruncie pszennym; o dwie mile od M. Pułtuska, a wiorst 2 od Cukrowni Łukowo odległa; w której płodozmian przyprowadzony już został i zastosowany do plantacyi buraków. Jest do sprzedania. Wiadomość na miejscu u Właściciela bez pośrednictwa faktorów.

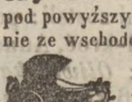
Są do sprzedania z wolnej ręki **DOBRA**, przestrzeni 100 włók; oraz **DOBRA** włók 60 i 10, w bliskości miasta Sokołowa położone, tudzież do wydzierżawienia Dwa **FOLWARKI**, za cenę roczną Rs. 2,500. Wiadomość u Łuniewskiego, Obrońcy w Sokołowie, gdzie Regestra pomiarowe i wykazy intrat przejrzane być mogą. Tamże dostać można **TRYKÓW** z dobrego gatunku. 1

☞ W dniu 13 Lutego zostawiono w sankach, w przejeździe z ulicy Pięknej na Chmielną: **TUALETKĘ** z papierami i drobiazgami oraz Pudełko z grzebieniami. Uprasza się o oddanie pod N° 1559, ulica Chmielna, za nagrodą, jakiej żądać będzie.



Kareta podwójna, na stojących resorach, używana, **Kocz** Landarowy na stojących resorach, używany, **Nejdyczanka** nowa, bez wierzchu, jest do sprzedania przy ulicy Solnej, pod N° 809. Wiadomość u Stelmacha, w bramie na prawo.

W przechodzie z Nowolipia N° 2475, ulicą Tłomackie na ulicę Bielańską i napowrót, zgubiono onegdaj w południe Ośm **Kluczyków** na Kółku. Łaskawy Znalazca raczy takowe oddać pod powyższy Numer, na drugie piętro od frontu, po lewej stronie ze wschodów, a prócz wdzięczności, otrzyma nagrody Rs. 1.



W Hotelu Rzymskim na 1m piętrze, pod N° 10. jest do sprzedania **Tarantas** podróżny, obszerny, z budą spuszczoną, i Firankami, z Fartuchami i dwoma walizami. Ktoby życzył sobie nabyć takowy, zechce zgłosić się do Właściciela w powyższe miejsce, od godziny 7 do 10 zrana.



Na pewną hypotekę domów massiw murowanych tu w Warszawie, przy pryncypalnych ulicach położonych, potrzebną jest pożyczka od 7000 do 15,000 rs. mogą być przedstawione, oraz korzystne warunki nabycia domów, za 100,000 rubli, na Krakowskim-Przedmieściu i innych pomniejszych, oraz znacznych dóbr w bliskości Warszawy po 330 rs. za włókę. Wiadomość bez pośrednictwa osób trzecich, przy ulicy Podwale w Hotelu Sławiańskim dawniej Giersza, w lokalu oznaczonym Nr 17.

Stanisław Pełczyński, wykwalifikowany **Organista**, życzy sobie stosownego miejsca gdzie na Parafii. Interessenci zechcą się zgłosić pod N° 1620 przy ulicy Żurawiej, w domu P. Gozdeckiego, w podwórzu na facjacie. 1

Jest do sprzedania **SALOPA** Axamitna czarna, tumakami podszyta, z kołnierzem z soboli syberyjskich, zupełnie prawie nienoszona. **Mufka** z takichże soboli, w najpiękniejszym gatunku. **Peleryna** i **Mufka** gronostajowa. Dwa **Powozy** i **Kareta**, tudzież inne Kosztowności, a mianowicie Brylanty, Bransolety drogiemi kamieniami wysadzane, Brosze i t. d. Przedmiota te widzieć można codziennie od godziny 10 zrana do w pół do drugiej z południa, w domu W. Józefowicz, obok Hotelu angielskiego, ulica Wierzbowa na 1m piętrze w drzwi na lewo. 1



Fortepjany, o siedmiu i pół-siódmej oktawy, są do wynajęcia lub sprzedania, przy ulicy Stare-Miasto, pod N° 43, trzeci dom od ulicy Ś-to-Jańskiej, jak flizy, na 1m piętrze drugie drzwi.

Można nabyć **Drzewa** Sosnowego, w szczapach $1^1/_2$ łokciowych. Sążeń kubiczny z odwózką Złp. 47. Zaś sążeń kubiczny Okrąglaków z odwózką, Zł. 37. Wiadomość powziąść można przy ulicy Wielkiej N° 1442 na dole, a na drzwiach mieszkania N° 8.

Potrzebna jest **PANNA**, uzdatniona do robienia SUKIEN. Wiadomość w Magazynie Strojów, przy ulicy Senatorskiej, w domu JW. Hr: Zamoyskiego, pod Nrem 472.— A. *Zientarska.*

Za umiarkowaną cenę nabyć można w domu N° 2410, **Dwa Słupy** Mozajkową robotą, oraz trzy wielkie Biusta, dawnych Rzymian, gipsowe, pochodzące z zabytków Puławskich. Wiadomość u Właściciela domu. 3



Przy ulicy Ceglanej pod N° 1117 w Warszawie, w Zakładzie moim Ogrodniczym, dostanie świeżych **NASION**: Kalafiorów rannych i późnych, Kapusty Włoskiej, Polskiej, Czerwonej i Bruxelskiej; Sałaty różnego gatunku; Kalarepy wczesnej i późnej; Ogórków, Porów, Selerów, Rzodkwi gruntowej, Inspektowej i wszelkich innych Nasion patażeryjnych ogrodowych, jakoteż i kwiatowych, po cenach praktykowanych, w dobrym gatunku; oraz są do nabycia kwitnące i rozkwitające Hjacynty, Narcysy, Tulipany, Kamelie w różnych kolorach i inne tym podobne kwiaty. Bukiety stosownie do żądania i gustu, uskuteczniają się. Ręcząc za dobroć gatunku i przystępną cenę, ma zaszczyt polecić się JWW i WW. Panom. — **C. Ulrich.** 2

SZYNEK BAJOŃSKICH i WESTFALSKICH, **Pasztetów** Strazburgskich, **Salami** Weronezkiego, **Półgęsek** Pomerańskich, **Pekeflejszu** oraz **Rauchfleisch** Hamburgskiego, **Buljonu** Francuzkiego z truflami, **Cukierków** Angielskich, oraz **Bażantów** i **Kuropatw** Czeskich; nadeszły świeże Transporta do Handlu Win i Korzeni Piotra Kędzierzawskiego, przy ulicy Długiej N° 587.—Tenże Handel sprzedaje **CUKIER** Rafinat w głowach, funt po kop. $19^1/_2$.

Dwa **Pokoje** z wspólnym przedpokojem, do najęcia każdego czasu, do Sgo Jana, pod N° 1565, przy ulicy Chmielnej, na drugim piętrze po lewej stronie. 3

PROPINACJA wraz ze Składem Trunków i Rzezią, składająca się z 3ch Karczem, w dobrach ziemskich, gdzie jest Browar Piwa i Kościół parafjalny, wiorst 9 od miasta Płocka odległych, przy trakcie bitym z Warszawy do Królewca, wraz z 15 dzies: (1 włóka) gruntu; wysiewu oziminy około 7 czetwerti, i ogrodami, za Rs. 1,500 rocznie: jest do wydzierżawienia od dnia 24 Kwietnia 1858. Bliższą wiadomość powziąść można na gruncie, u Właściciela dóbr Goślice, pod Płockiem. 3

FABRYKA WAPNA w mieście Sulejowie, Pcie Piotrkowskim, Gub: Warszawskiej położona, własnością Szymona Majewskiego będąca, z dotychczasowej dzierżawy przeszła na powrot. —Fabryka rzeczona, jako znana Sz. Publiczności z rzetelnej usługi i doborowego Materjału, poleca się łaskawym względom; podając do wiadomości, że od dnia 10 Lutego r. b., wszelkie obstalunki, tak listownie jako i na miejscu załatwiane być mogą, za cenę przystępną.—Korzec wapna po kop. 37 i pół.—Szymon Majewski. 2

Podpisany Kupiec w mieście Pow: Rawie, w domu własnym pod N° 9, w Rynku miasta położonym, obok dotychczasowego Handlu Korzennego i Galanteryjnego, rozpoczął prowadzić iakże **Handel Win**, zaopatrzywszy się w znaczny zapas takowego, w rozmaitych gatunkach; oraz Porteru, Piwa, Araku, i t. p. Trunków zagranicznych, o czem ma zaszczyt podać do wiadomości JW. i WW. Obywateli w okolicy Rawskiej zamieszkałych, spodziewając się, że go swoimi względami łaskawie zaszczycać raczą, i przytem zaręcza za akuratność spełnienia wszelkich obstalunków po cenach nader umiarkowanych; tudzież za dobroć i czystość naturalną wszystkich Artykułów, a szczególnie **Win**, z których najstarsze Węgierskie, pochodzi z winobrania 1823 roku. — *Janasz Szwajtzar.* 3

DOBRA ZIEMSKIE w Gub: Lubelskiej, Pow: Bialskim położone, z Miasta, Siedmiu Folwarków i Pięciu Wsi składające się, mające rozległości włók miary nowo-polskiej 54, czterema książkami hyp: objęte, są do sprzedaniu z wolnej ręki, całkowicie lub częściowo. Bliższa wiadomość w Księgarni Błaszkowskiego, w domu Ś. Rocha, ulica Krak:-Przedm:. 1

Podpisany wykwalifikowany Majster Piekarski, Piekarnię swą w mieście Radomiu, w domu Choteckiego pod Nr 109 mający, ma zaszczyć Szan: Publiczność, a szczególniej Mieszkańcom miasta Radomia, którzy swoją mąkę **na wypiek Chleba** na własny użytek do Piekarzy posyłają, zawiadomić, że odtąd sam nadzorem swojej Piekarni zajmować się będzie, jeśli go raczą zaszczycać przesłaniem na wypiek Chleba. Zaręcza za punktualność, i akuratność dobrego i smacznego wypieku Chleba, tak że każdy zadowolonym będzie. Z nadmienieniem, że Chleb w tej Piekarni wypiec się mający, dla uniknienia imitacji, opatrzonym będzie Cechą: **O. R.** Nr 3.
2 Otto *Ruhnert.*

Wieś ŻEROMIN, w Pow: Pułtus:, Gub: Płoc: położona, jedną milę drogi od miasta Pułtuska a $7^1/_2$ od Warszawy, jest do sprzedania każdego czasu z wolnej ręki; wysiewa około 100 kor: 1 klassy pszennej ziemi, siana podostatkiem; pół-gospodarzy rolnych pańszczyźnianych 6. Nadmienia się że wieś ta wypuszczona jest na lat 12 w dzierżawę, nowonabywca więc przez przeciąg tego czasu kontentować się musi dzierżawą i prestandami z tych dóbr pobieranemi, którą to dzierżawę opłaca dzierżawca corocznie z góry na Śty Jan, a prestanda na Śty Marcin każdego roku wydaje; niemniej nowonabywca opłacać będzie corocznie Rubli srebrem 204 (czyli Złp. 1360) dożywotnikowi aż do śmierci. Wskutek tego wieś ta zostanie daleko taniej sprzedaną, jak gdyby nie było tych warunków. — Druga **Wieś** tego samego właściciela **KAŁĘCZYN** w Gub: i Pow: Płockim, 7 mil od Warszawy, jadąc na Nowy-Dwór i Nowe miasto położona, a nawet w granicy z tym ostatnim; wysiewu 40 korcy mająca w ziemi żytnej, boru około 75 dzies: (5 włók); budowla kompletnie dobra i nowa, dwór także nowy i obszerny, jest do sprzedania każdego czasu z wolnej ręki i nowonabywca od Sgo Jana r. b. sam zamieszkiwać może. Dwie te wioski, z osobna każda lub razem, mogą być sprzedane, a odległe są od siebie dwie mile tylko. Na gruncie Żeromina zostaje się przy nabywcy około 1,500 Rs. (10,000 złp.) Tow: Kredyt:; na gruncie zaś Kałęczyna zostaje 17,000 Złp. bez opłacania żadnego procentu. Ktoby sobie życzył nabyć jedną lub obydwie te wsie, zechce się zgłosić na grunt wsi Kałęczyna, gdzie od mieszkającego tam właściciela bliższych warunków kupna i wiadomości zasięgnąć może. 3

Pomiędzy Powozami przez Panów Obywateli w Cesarstwie zamieszkałych, do reparacji nadsełanemi, od niejakiego czasu dostrzegać się dają i takie, które wcale z fabryki mojej nie pochodzą, a przecież oznakami firmy mojej są zaopatrzone; dla zapobieżenia przeto podobnemu, nadużyciu, oraz w celu ochronienia kupujących od strat, na jakie, przez nabycie złych wyrobów, są częstokroć narażeni; uważam za obowiązek podać to do wiadomości publicznej, z tem nadmienieniem, iż odtąd przy sprzedaży z Fabryki mojej osobom handlującym powozów do Cesarstwa przeznaczonych, takowe opatrzone będą w adressa wlepione w drzwiczki, legalizowane przez Władze miejscową.—*Władysław Sommer.* 2

KOLONJA 10 wiorst odległa od Warszawy, w pięknem położeniu, z Gruntami, obszernemi Łąkami, Ogrodami, Oranżerją, z żywym i martwym Inwentarzem, z Domem umeblowanym i innemi zabudowaniami, w bardzo dobrym stanie będącemi, do sprzedania. Wiadomość w pałacu Brühlowskim, u Kassjera Drobojowskiego. 3

Są do wypuszczenia w dzierżawę na lat 6, od Ś. Jana r. b. **Dobra**, położone o parę wiorst od szose Krakowskiej, między Tarczynem a Grójcem, składające się z 2ch Folwarków i tyleż Wsi zarobnych, mające wysiewu: oziminy korcy 230 czyli $162^1/_2$ czetwerti, znaczną ilość łąk gruntowych, pastwiska, pańszczyznę dostateczną. Bliższa wiadomość każdego dnia od 8 do 10 rano, w Handlu P. Włodkowskiego przy ulicy Senatorskiej pod Numerem 477*a*. 2

Od 8go Jana r. b. do wypuszczenia o 40 wiorst od Warszawy, w blizkości Kolei Petersburgskiej: 1) **Folwark** z attynencjami, do ceny rocznej rs. 1,200, bez Inwentarzy. 2) PROPINACJA złożona z 8u Karczem i jednej Oberży, we wsi Kościelnej. 3) W tejże wsi, DWOREK porządny, z oddzielnym Domem na Kuchnią, z Ogrodami fruktowym i warzywnym, oraz opałem. 4) Dwa MŁYNY wodne, na wieczyste posiadanie, za opłatą wkupnego. Wiadomość przy ulicy Chmielnej pod Nrem 1526, u Rządcy domu. 3

ELSNER
DENTYSTA,
mieszka w domu Wgo *Grodzickiego* Nro 411, na Krako:-Przedm:, wprost pałacu *Uruskich*.

TOKARNIA nowa z wangami dębowemi, mająca długości łokci $5^1/_2$; Kopsztychy zaś i Szwungrat żelazne, jest do sprzedania za cenę kosztu. Wiadomość w Drukarni Kurjera.



Są do sprzedania 4 KONIE wierzchowe: Klacz gniada, pochodząca ze stada Międzyrzeckiego, Klacz gniada rasy polskiej, obie równego wzrostu i zdatne do zaprzęgu, Wałach kasztanowaty, pochodzący ze stada Hr. Branickich, Ogier kasztanowaty, rasy polskiej, oba jednego wzrostu, zdatne do zaprzęgu. Widzieć je można każdodziennie rano do godz: 10, po południu od 3ej do zmroku, przy ulicy Nowy-Świat Nro 1272. Wiadomość w mieszkaniu Właściciela domu. 2

Przechodząc Nowym-Światem, od Kościoła Ś. Krzyża, zgubioną została **Peleryna** czarna, sukienna, wstążką pluszową żałobną obszyta, na mantynowej podszewce, ktoby takową znalazł, raczy oddać pod Nº 1675, przy rogu ulicy Ujazdowskiej, gdzie Cukiernia, za przyzwoitą nagrodą. 2

§ Młody CZŁOWIEK przybyły z Prus, posiadający język Polski i Niemiecki, obeznany w zawodzie handlowym; życzy przyjąć stosowny obowiązek w Kantorze, lub też w jakim podobnym tego rodzaju zakładzie. Bliższą wiadomość osiągnąć można w Hotelu Lipskim od Restauracji. §

Do wynajęcia od Wielkiej Nocy **3 Pokoje** obszerne, odświeżone, dla osoby lubiącej czystość i porządek, zupełnie oddzielne, na 1m piętrze, przy ulicy Piwnej, pod Nº 112, tuż przy Kościele Augustjanów. Obejrzeć można na miejscu, a umówić się przy ulicy Chmielnej Nº 1565, w drugim domu od Nowego-Świata Stróż Franciszek wskaże. 3

Ktoby z WW. Właścicieli Possessji potrzebował do Zarządu, lub życzył sobie takową puścić w administrację, młodemu Urzędnikowi żonatemu, za którym stawiona wszelka rękojmia ustna, pismienna lub pieniężna. Wiadomość powziąć można w godzinach od 7ej zrana do $2^1/_2$ z południa, w Fabryce Szuwaxu Seydlitza, przy ulicy Królewskiej pod Nº 1067. 3

Przy rogu ulic Mokotowskiej i Pięknej pod Nr 1756, są do najęcia od 1 Kwietnia r. b., rozmaite **LOKALE**, i do których dodane być mogą Stajnie i Wozownie. Bliższa wiadomość na miejscu. 3

KANTOR STRĘCZEŃ
KOMMISSOWY i EXPEDYCYJNY,
w mieście Piotrkowie przy Kolei Żelaznej.

Ma honor zawiadomić Osoby interesowane, iż posiada do sprzedaży Dobra, jako i do wydzierżawienia znaczne Propinacje, Cegielnie i Dobra; nadto ma do sprzedaży Domy, Lasy, i Budulce; również do umieszczenia Osoby tak krajowe jak i zagraniczne, uzdatnione na Guwernerów; Guwernantki i na Officjalistów.— H. Sackersdorff.

KANTOR STRĘCZEŃ
GUWERNERÓW i GUWERNANTEK
przy ulicy Bielańskiej, wprost Tłómackiego w pałacu dawniej Kossowskich, dziś Hotel Białostocki Nr 608.

Paryżanka z wyższem wykształceniem, posiadająca język angielski gruntownie i niemiecki, a dopiero co przybyła, życzy znaleźć miejsce tu lub na prowincji.— Guwernantki i Guwernerzy, Polacy, Francuzi i Niemcy, do wyższego kształcenia w naukach i muzyki, jako i do początków; Bony, Metrowie muzyki, Korrepetytorzy i Korrepetytorki.— M. *Kierblewska.*

KANTOR STRĘCZEŃ
GUWERNERÓW i GUWERNANTEK
w Hotelu Polskim pod Nr 585 przy ulicy Długiej.

Zawiadamia Osoby interesowane, że przy pewnej familji Niemieckiej, może być umieszczony na stół i stancji Kawaler, jeden lub 2ch, za umiarkowaną cenę; oraz u tejże familji, jest do sprzedania FORTEPJAN palisandrowy, wcale nowy;— w tymże Kantorze, są do umieszczenia Guwernerowie i Guwernantki, z muzyką i bez, rodowite Polki, Francuzki i Niemki, Bony, Korrepetytorowie i Korrepetytorki, pragnące udzielać korepetycji, za Stół i stancję. Wiadomość w Kantorze. — Anna Orłowska.

Dziś rano zimna stopni 2. Wczoraj w południe zimna stopni 3. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 5 cali 1.

TEATR WIELKI. Jutro, *Żydówka*.

OSTRYGI otrzymuje codziennie Handel Tomasza **Czaban**, w gmachu Teatralnym Nro 474.

Ostrygi, nadchodzą codziennie do Piwnicy Hamburgskiej, przy ulicy Leszno, wprost Rymarskiej, sztuka po k: 5.



Na powszechne żądanie, za zniżoną ceną, można widzieć **Muzeum mechaniczne** z Paryża, tylko na krótki czas codziennie przy rzęsistem oświetleniu, od godziny 3ej po południu, aż do 6ej wieczorem; a w Niedziele i Święta Uroczyste, od godz: 1ej z południa do 6ej wieczorem, w Sali Tow: Dobroczynności na Krako:-Przedm:. Dzieci nie liczące lat 10, płacą połowę.

Nowa **Wielka Wystawa CYKLORAMY**, w ocieplonej Szopie, na placu Krasińskich, jest codziennie do widzenia, jako to: **Cyklus Panorama**, przedstawiająca podróż przez najgłówniejsze miasta i okolice Ameryki, Obraz okrągły, mający 2,000 stóp kwadratowych; New-Orleans przez Philadelfję, New-York, Boston, wyspę Kuba z miastem, Hawana, Jamaika i Kingston.



Pociągi Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, odchodzić będą: z Warszawy o godz: 8 rano, osobowo-towarowy do Granicy i Łowicza; o godz: 5 m. 50 wieczór, osobowo-towarowy do Łowicza; o godz: 6 m. 45 wieczór, osobowy do Granicy i Łowicza.— Przychodzić będą do Warszawy: o godz: 10 rano, osobowo towarowy z Łowicza; o godz: 5 m. 42 po południu, osobowo-towarowy z Granicy i Łowicza; o godz: 11 m. 4 w nocy, osobowy z Granicy. Szczegółowe rozkłady jazdy, znajdują się na każdej stacji.

Kto przyjedzie do Warszawy,
A chce wypić dobrej Kawy,
Szklankę Ponczu, lub Herbaty
Nieponosząc wielkiej straty,
To za Pocztą, w domu drugim,
Dostanie w czasie niedługim.
Bo dziewczyna zwinna, skręta,
Co kto żąda, to pamięta.
Jest Billard dobry do grania,
Różne Pisma do czytania.
Nawet Bawar wyborowy
Na Butelki, Kufelkowy.
To nie pochlebstwem się głosi,
Lecz o próbę Gości prosi.

Karolina Tchórzewska.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Wolno drukować, dnia 3 (15) Lutego 1858 roku. — Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*